

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 lipca 2023 r.,  
sprawy **K. G.** skazanego za czyn z art. 178a § 4 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach  
z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt VI Ka 104/23  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.  
z dnia 28 listopada 2022 r., sygn. akt IV K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2022 r., sygn. akt IV K [...], Sąd Rejonowy w K.:

1. uznał oskarżonego K. G. za winnego tego, że w dniu 31 października 2020 roku w K. przy ul. G. będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 6 grudnia 2010 roku, sygn. akt V K [...], za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki N. o numerze rejestracyjnym [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 2,72 promila, czym

wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio;
3. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych).

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wniosków takich wysnuć się nie da;
2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

-art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wyrażającą się w braku należytego obiektywizmu, poprzez przyjęcie za wiarygodne jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego;

-art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego, wbrew nie dającym się rozstrzygnąć w sprawie wątpliwościom, za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa;

- art. 7 k.p.k. w wyniku poczynienia ustaleń faktycznych w sposób dowolny oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a to poprzez zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych.

Nadto, z ostrożności procesowej, obrońca zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

3. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a to art. 178a § 4 k.k. zw. z art. 178a § 1 k.k., która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w postaci błędnej wykładni treści tego przepisu, poprzez wyrażenie nietrafnego poglądu prawnego, że oskarżony K. G. prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i o uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu przez sąd I instancji czynu.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt VI Ka 104/23, Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w wyniku ich rażącego naruszenia, a w szczególności:

- art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie przez sąd odwoławczy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, a to art. 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. czy art. 4 i 410 k.p.k.,

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd I instancji, jako słusznej i wszechstronnej, przy jednoczesnym bezpodstawnym pominięciu szeregu twierdzeń dowodowych, czy oparciu się na faktach w istocie nieudowodnionych;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, w wyniku ich rażącego naruszenia, a w szczególności:

- art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k., która miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w postaci błędnej wykładni treści tego przepisu, poprzez wyrażenie nietrafnego poglądu prawnego, że oskarżony K. G. prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, gdyż najwyraźniej uszło to uwadze skarżącej, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie IV KK 125/14). Kasacja jest przy tym środkiem zaskarżenia, który strony mogą wnieść wyłącznie od, wskazanych w art. 519 k.p.k., orzeczeń sądu odwoławczego. Z powyższego wynika, że zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu tego sądu, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji. Możliwe jest wystąpienie tzw. efektu przeniesienia, kiedy to sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, ale wówczas w kasacji winny zostać podniesione, opatrzone pogłębioną argumentacją, zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie organu *ad quem*, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20).

Należy ponadto podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go

należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16).

Z powyższego wynika również, że w kasacji nie można podnosić zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy sąd odwoławczy tych przepisów nie stosował, a jedynie kontrolował poprawność ich zastosowania przez sąd pierwszej instancji.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że jako całkowicie bezpodstawne trzeba ocenić zawarte w uzasadnieniu kasacji zarzuty dotyczące braku weryfikacji oraz potwierdzenia „jakimikolwiek innymi dowodami np. w postaci zleconego przez sąd wywiadu środowiskowego, przeprowadzenia eksperymentu procesowego – wizji przedmiotowego miejsca zdarzenia, czy przesłuchania w charakterze świadków innych zamieszkujących kamienicę osób, które by w szczególności potwierdziły fakt, iż na podwórzu znajdującym się w K. przy ul. G., pomimo zakazu wjazdu za wyjątkiem mieszkańców kamienicy, odbywa się faktyczny i systematyczny ruch pojazdów” (k. 144). Tego rodzaju zarzuty nie zostały bowiem podniesione w apelacji, a skarżąca ani w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji ani w toku postępowania odwoławczego, nie składała w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych. Ponadto sam fakt, eksponowanego przez obrońcę, skonfliktowania świadka B. Z. z oskarżonym, nie jest wystarczający do wykazania słuszności tezy, że dowód ten nie może być uznany za wiarygodny, czy też wymaga dodatkowej weryfikacji innymi środkami dowodowymi. W polskim postępowaniu karnym nie obowiązuje wszak zasada „testis unus testis nullus” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r., II KK 268/16), a sąd pierwszej instancji przekonująco wytłumaczył, dlaczego dowód z zeznań B. Z. uznał za wiarygodny, co słusznie zaaprobował sąd odwoławczy.

Ponadto stawiając zarzuty dotyczące przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, skarżąca nie zwróciła uwagi na fakt, że zarzut

naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie może być stawiany łącznie z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest bowiem jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i zgodnie z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie równoprawne wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedając się usunąć wątpliwości, niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2022 r., II KK 263/22).

Zarzut podniesiony w punkcie 2 kasacji jest chybiony już z tego powodu, że tego rodzaju zarzutu, w okolicznościach tej sprawy, nie można było kierować pod adresem sądu odwoławczego. Organ *ad quem* nie stosował bowiem przepisów art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k., a jedynie kontrolował poprawność ich zastosowania przez sąd pierwszej instancji. Ponadto zarzut obrazy prawa materialnego można podnieść zasadniczo tylko wtedy, gdy skarżący nie kwestionuje poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. obrońca zaś przede wszystkim neguje dokonane w sprawie ustalenia faktyczne.

W tej sytuacji, jedynie na marginesie należy zauważyć, że w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, nie budzi wątpliwości, że czyn przypisany oskarżonemu został popełniony w ruchu lądowym. Konstatacji tej nie podważa przy tym fakt, że z obu stron drogi przebiegającej przez teren znajdujący się pomiędzy kamienicami usytuowanymi przy ul. H. w K., postawiono znaki zakazu ruchu z oznaczeniem, że nie dotyczy on „mieszkańców posesji ul. J. [...]” (k. 93, 96). Umieszczenie tych znaków oznacza właśnie, że teren zasadniczo miał charakter terenu ogólnodostępnego, a nie jedynie wewnętrznego, prywatnego podwórka, tak jak chce to przedstawić obrońca. Poprzez postawienie tych znaków chciano jednak ograniczyć zakres podmiotowy uczestników ruchu mogących poruszać się po tym terenie. Przypomnieć bowiem należy, że znak, który widnieje w załączonej do akt sprawy dokumentacji, to znak B - 1 tj. „zakaz ruchu w obu kierunkach” (a nie „zakaz wjazdu”, jak omyłkowo wskazano w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji), oznaczający „zakaz ruchu na drodze pojazdów, kolumn pieszych oraz jeźdźców i poganiaczy; znak może być ustawiony na jezdni” (§ 16 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca

2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych - t.j. Dz.U.2019 r., poz. 2310 ze zm.). Znak ten nie odnosi się natomiast do pieszego, który zgodnie z art. 2 pkt 17 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t.jedn. Dz.U.2023, poz. 1047 ze zm. – dalej powoływana także jako p.r.d.) jest (i w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu był) uczestnikiem ruchu drogowego - a więc tym bardziej ruchu lądowego. Zgodnie wszak z utrwalonym w judykaturze poglądem „kryterium ruchu lądowego należy (...) wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym wykorzystaniem tego miejsca dla ruchu pojazdów i innych uczestników, co powoduje powstanie możliwości zagrożenia bezpieczeństwa tego ruchu” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2015 r., IV KK 201/15). Ponadto należy pamiętać, że do znaku B – 1, nie muszą się stosować, przy spełnieniu warunków określonych w ustawie, nie tylko kierujący pojazdami uprzywilejowanymi (art. 53 p.r.d.), ale również osoby, o których mowa w art. 8 ust. 1 i 2 oraz art. 8b p.r.d., czy też osoby kierujące pojazdem wykonującym na drodze prace porządkowe, remontowe lub modernizacyjne (§ 33 powołanego wyżej rozporządzenia).

Już z tych uwag wynika, że teren, po którym swoim pojazdem poruszał się oskarżony, był faktycznie dostępny dla ruchu pojazdów i innych uczestników ruchu lądowego. Z zeznań świadka B. Z. wynika też, że teren ten rzeczywiście był przez uczestników ruchu wykorzystywany. Dotyczy to nie tylko pieszych i mieszkańców kamienicy, ale i innych osób poruszających się pojazdami, które łamiąc rzeczony zakaz, wjeżdżały na wskazany obszar. Bez wątplenia zatem, na terenie, po którym poruszał się oskarżony, istniała możliwość stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa tego ruchu.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości, że K. G. prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości w ruchu lądowym, a odmienne stanowisko prezentowane w tej kwestii w kasacji, nie może być uznane za trafne.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.

(M.K.)

[ms]